Rok II. Kraków, Niedziela dnia 15. września 1912 r. Nr. 37.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Redakcya Administracya
Kraków
KOŁO MIESZCZAŃSKIE
ul. Jagiellońska l. 9.

ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWOM MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO.
Wychodzi co sobotę.

Numer pojedynczy 20 hal.
Prenumerata z przesyłką pocztową
miesięcznie . . . . 80 hal.
kwartalnie . . 2 K. 40 „
półrocznie 4·50 h., rocznie 8 K
Ogłoszenie jednorazowe 10 h., częście powtarzane 7 h., za 1 centimetr kwadr

Demokratyzacya czy biurokratyzacya.

Sprawa sejmowej reformy wyborczej dla przyszłego rozwoju kulturalnego, ekonomicznego i narodowego niezmiernie doniosła, a z powodu oporu tych sfer, które z dotychczasowego swego stanu posiadania muszą oddać coś innym warstwom ludności, oraz wskutek zbyt wygórowanych żądań Rusinów kilkakrotnie odkładana, weszła ponownie na porządek okrad klubów poselskich i komisyi sejmowej.

Reformą wyborczą do Sejmu zajmuje się nie tylko prasa i cała ludność kraju ale nawet rząd, któremu sprzykrzyła się niesmaczna i często zbyt brutalna obstrukcya posłów ruskich w Sejmie i w Radzie państwa.

Niezwykła energia z jaką zabrali się obecnie do pracy wybitniejsi politycy nasi jak dr. Leo i p. Stapiński, ostatnie uchwały posłów stronnictwa konserwatywnego, pomoc namiestnika dra Bobrzyńskiego przy pertraktacyach z Rusinami rokują nadzieję, że sprawa ta będzie w niedługim już czasie przynajmniej w ogólnych zarysach, to jest co do rozdziału mandatów między obydwie narodowości kraj nasz zamieszkujące, załatwioną.

Jak wiadomo rozchodzi się obecnie o to, aby Rusini odstąpili od nadmiernie wygórowanego żądania 30 procent ogólnej liczby mandatów poselskich a zgodzili się na proponowany przez stronnictwa polskie stosunek 26·4% obliczony sprawiedliwie według liczby i siły podatkowej ludnośai ruskiej a odpowiadający w zupełności stanowi posiadania przyznanego jej w ordynacyi wyborczej do Rady państwa.

Otrzymując 26·4% ogólnej liczby mandatów sejmowych, zyskują Rusini tak wiele, że popełniliby wielki błąd polityczny, gdyby upierali się przy niesłusznem żądaniu 30% i reformę wyborczą przez to udaremnili lub spóźnili.

Co do proponowanego w różnych projektach sejmowej ordynacyi wyborczej rozdziału mandatów między poszczególne kurye, mieszczaństwo polskie spotkał gorzki zawód.

Od szeregu lat głoszą różni politycy przy każdej sposobności piękne hasła o demokratyzacyi społeczeństwa, pod tem hasłem walczono i wywalczono nową ordynacyę wyborczą do Rady państwa, która w dotychczasowem dwukrotnem zastosowaniu przy wyborach w r. 1907 i 1911 wprowadziła do parlamentu cały szereg urzędników, nauczycieli, profesorów i tym podobnych dygnitarzy, podczas gdy rdzenna ludność miast naszych (jak rękodzielnicy, przemysłowcy, kupcy, właściele realności) nie posiada w tem państwowem ciele ustawodawczem ani jednego przedstawiciela.

O najważniejszych sprawach mieszczaństwa decydują ludzie potrzeb tego stanu dokładnie nieznający i nieodczuwający; posłowie wybrani w miastach chętniej zajmują się postulatami biurokracyi, o których są lepiej poinformowani, niż sprawami rękodzieł przemysłu i handlu, a polip biurokratyczny wzrasta do niemożliwych rozmiarów, wyciąga ostatnie soki z ludności; podatki na utrzymanie kosztownej machiny rządowej wywołują drożyznę, która nie tylko wstrzymuje rozwój ale może nawet stać się przyczyną upadku miast i mieszczaństwa.

Jesteśmy naocznymi świadkami nie demokratyzacyi, lecz biurokratyzacyi większych miast naszego kraju i obawiamy się, że ta biurokratyzacya w razie utrzymania proponowanego rozdziału mandatów miedzy poszczególne kurye wyborcze jeszcze w szybszem, niż dotąd postępować będzie tempie.

Większe miasta Galicyi są wskutek napływu ludności obcej z krajów sąsiednich pod względem narodowym z każdym dniem mniej pewne, jeżeli zatem kosztem ludności wiejskiej zwiększa się w nowej ordynacyi wyborczej do Sejmu liczbę mandatów miejskich, to dołożyć należy starań, aby mandaty te otrzymywali w przyszłości nie wyłącznie tylko ci austryaccy urzędnicy, nie osoby na sprawy narodowe obojętne, lub z biegiem czasu obcy przybysze, ale mieszczanie polscy do obrony miast polskich przed wszelkiemi niebezpieczeństwami powołani.

Mieszczaństwo polskie uważa liczbę 2 mandatów proponowanych dla blisko 80.000 rękodzielników za niewystarczającą i za krzywdzącą i domaga się dla związków stowarzyszeń rękodzielniczych istniejących w obrębie każdej Izby handlowej, przynajmniej po 3, razem dla rękodzielników całego kraju 9 mandatów; dalej uznaje mieszczaństwo za konieczne zapewnienie odpowiedniej ilości mandatów dla właścicieli miejskich realności i zwraca się do pp. członków komisyi dla sejmowej reformy wyborczej, oraz do wszystkich pp. posłów sejmowych z prośba, aby skromne te żądania poprzeć raczyli.

Wykluczanie mieszczaństwa, niemającego już obecnie bezpośredniego wpływu na ustawodawstwo państwowe, ani należytego udziału w autonomii powiatowej i gminnej, także od pracy w Sejmie krajowym, przelewanie zastępstwa interesów rdzennej ludności miast na osoby zaliczające się pośrednio lub bezpośrednio do biurokracyi rządowej, austryacką ideą państwową pie-

lęgnowaną starannie w szkole i urzędzie przejętych, może dla miast polskich sprowadzić najfatalniejsze następstwa.

Nie odmawiamy bynajmniej pp. urzędnikom i tym podobnym zawodom praw do mandatów sejmowych, ale zarówno w interesie narodowym jak i w celu zażegnania zjadliwych walk wyborczych, domagać się musimy zapewnienia mieszczaństwu polskiemu takiej ilości mandatów poselskich do Sejmu, jaka się rdzennej ludności miast ze względu na jej ważne stanowisko w pracy społecznej należy.

I gdyby żądania nasze z jakichkolwiek powodów uwzględnionemi być nie mogły, musielibyśmy oświadczyć się przeciw zbytniemu pomnożeniu kuryalnych mandatów miejskich kosztem ludności wiejskiej i robotników miejskich, bo w tych warstwach ludu polskiego a nie w biurokracyi austryackiej i przybyszach z sąsiednich krajów, widzimy jedyną nadzieję lepszej przyszłości narodu.

Instytucye popierania rozwoju przemysłu.

Organizacya Izb handlowych spotyka się obecnie z uzasadnionym zarzutem, że utrudnia reprezentacyę drobnego handlu i rękodzieła. Dlatego też już w roku 1909 pojawił się w parlamencie wniosek, domagający się zmiany ordynacyi wyborczej a z roku 1901. Poznajmy ordynacyę krakowskiej izby. Jest ona wprawdzie w wielu kierunkach różna od ordynacyi innych izb, daje nam mimo to pogląd na ogólną ordynacyę.

W Krakowie składa się izba handlowa i przemysłowa z 38 rzeczywistych członków podzielonych na dwie sekcye t. j. *handlową i przemysłową*. Z tych po 12 członków z każdej sekcyi ma mieszkać w okręgu 20 kilometrów od Krakowa, reszta poza tym obrębem.

Sekcya handlowa obejmuje cały handel z wyjątkiem domokrążnego i sprzedaży tytoniu, cygar, marek pocztowych, stempli, prochu; nadto przemysły pomocnicze jak interes komisowy i spedycyjny, przedsiębiorstwa pieniężne, kredytowe, asekuracyjne i przemysły komunikacyjne.

Sekcya przemysłowa obejmuje natomiast przemysły produkcyjne, gospodnio-szynkarskie i inne nieobjęte sekcyą handlową.

Wybory w sekcyach odbywają się w trzech ciałach. Pierwsze ciało stanowią trudniący się handlem, którzy opłacają podatek zarobkowy najmniej 200 kor. Oni wybierają 10 członków. Drugie tworzą handlujący opłacający podatek zarobkowy roczny conajmniej 50 kor. a wybierają 5 członków.

Do trzeciej grupy należą opłacający roczny podatek, najmniej 10 kor. Wybierają oni 4 członków.

Sekcya przemysłowa wybiera również członków w trzech ciałach. Liczba członków i roczny podatek taki sam jak w sekcyi handlowej.

Prawo czynnego wyboru mają ci członkowie, którzy używają pełni praw obywatelskich a zajmują się w obrębie izby handlowej, przemysłem lub górnictwem samodzielnie jako jawni wspólnicy względnie osobiście odpowiedzialni spółek komandytowych. Dalej osoby kierując jako naczelnicy i dyrektorzy handlowemi i przemysłowemi przedsiębiorstwami akcyjnemi.

Prawo biernego wyboru przysługuje członkom stanu handlowego i przemysłowego, jako obywatelom państwa austryackiego, którzy ukończyli 30 lat życia, od trzech lat posiadają warunki wymagane dla uzyskania prawa czynnego wyboru i mają stałą siedzibę w okręgu izby.

Wybór uskutecznia się na lat sześć. Po upływie trzech lat połowa członków ustępuje.

Każda izba układa corocznie preliminarz wydatków i przedkłada go ministrowi handlu do zatwierdzenia.

Centralny inspektorat przemysłowy powołany do życia w myśl ustawy z 17. czerwca 1883. Pozwala ona ministrowi handlu na zamianowanie w porozumieniu z min. spraw wewnętrznych centralnego inspektora i potrzebnej ilości inspektorów przemysłowych, którzy mają czuwać nad wykonaniem przepisów ustawowych w sprawie: zarządzeń i urządzeń właścicieli przemysłów dla ochrony zdrowia i życia robotników, używania robotników, dziennego czasu pracy, wykształcenia przemysłowego robotników pomocniczych prowadzenia ewidencyi robotników, ułożenia regulaminu pracy, wypłaty zarobku i wykazów robotniczych.

Inspektor ma wolny wstęp do wszystkich pracowni i mieszkań robotniczych każdego przedsiębiorstwa przemysłowego; może przesłuchiwać każdą osobę zatrudnioną w przesdiębiorstwie, przeglądać dokumenta odnoszące się do koncesyi.

Zakres działania inspektorów jest wogóle nadzorujący, sprawozdawczy i doradczy. Inspektorowie przedkładają ministrowi sprawozdanie o stanie nadzorowanych przedsiębiorstw. Do pomocy mają asystentów. Czynność inspektora obejmuje z reguły wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe pewnego terytoryum. Inspektorowie podlegają władzy politycznej krajowej, w której obwodzie leży ich okręg urzędowy.

Okręgi przemysłowe istnieją w Galicyi: w Krakowie, Lwowie, Stanisławowie. W monarchii ogółem 35 powołanych rozporządzeniem ministerstwa z 26 listopada 1906 do życia.

Jarosław Vrchlicki.

Przed kilku dniami zmarł znany poeta czeski Jarosław Vrchlicki.

Urodził się 16. lutego 1853. Po skończeniu wydziału filozoficznego w Pradze i po podróżach zagranicą, rozwinął swą działalność literacką, która przyniosła mu w końcu katedrę literatury nowoczesnej na wszechnicy praskiej (1893). Oto tytuły jego niektórych dzieł: „Sny o štěsti“ (1876), „Duch a svět“ (1878), „Pan Twardowski“, „Drahomira“, „Bar Kochba“, „Julian Apostata“, „Noc na Karlsteinie“, „Pietro Aretino“, „Vittoria Colonna“. Na język polski tłómaczyli Vrchlickiego Konopnicka, Lange i Przesmyck.i

Tomów jego poezyi jest przeszło sto. Vrchlicki jest poetą lirycznym, napisał kilkadziesiąt dramatów, komedyi i tragedyi, epopei i utworów prozaicznych. Jest uniwersalistą i polihistorem poetyckim.

Tłómaczył wszystkie arcydzieła literatury od Danta do Carducciego, od Byrona po Baudelaire'a, twkił w zmarłym pisarzu czeskim niepospolitej siły poeta liryczny.

Sądzono przed nim, że język czeski zbyt jest prozaiczny i monotonny w wierszu, Vrchlicki dał mu barwność poetycką i uczynił go wytwornym. Był Słowackim literatury czeskiej.

Liryka autora „Baśni epickich“ imponuje rozległością skali, serdeczną szczerością i młodzieńczym zapałem.

Vrchlicki należał do szczerych entuzyastów i wielbicieli kultury polskiej. Wiele o niej pisał i wiele tłómaczył (najlepszy przekład „Dziadów“ Mickiewicza).

Był też nieraz gościem naszym, zawsze serdecznie podejmowany. W roku 1894 bawił we Lwowie na zjeździe literatów i dziennikarzy, którego był honorowym prezesem wraz z Adamem Asnykiem. Uczestniczył też w odsłonięciu pomnika Mickiewicza w Krakowie (1898).

O Tybet.

Pomiędzy rządami rosyjskim i amerykańskim toczą się obecnie rokowania w sprawie Tybetu.

Rząd chiński, uznając dotychczas Tybet za prowincyę autonomiczną, obecnie zamierzył tę autonomię zmodyfikować. Przeciwko temu zaprotestowała Anglia, która w swoim czasie pozawierała z Tybetem różne traktaty specyalne, zagrożone z chwilą ograniczenia autonomii. Rząd chiński wobec tego zwrócił się z prośbą o poparcie do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Rosya solidaryzuje się z Anglią.

Pisma rosyjskie przypuszczają, że z powodu konfliktu tybetańskiego zostanie zrewidowana rosyjsko-angielska konwencya z roku 1907.

Traktat Austryi z Czarnogórą.

Pisaliśmy już, że dzienniki rosyjskie przyniosły wiadomość o traktacie, zawartym rzekomo w roku 1907 między Austryą a Czarnogórą. Obecnie „Gołos Moskwy“ podaje treść tego traktatu. Mocą artykułu pierwszego zobowiązuje się rząd czarnogórski nie dopuszczać w granicach państwa do żadnego ruchu politycznego lub religijnego, który mógłby wywołać zamieszki w granicach Austryi, w Bośnii i Hercegowinie i w Sandżaku Nowobazarskim. Zobowiązuje się przytem Czarnogóra nie zawierać żadnych traktatów z Serbią, w której żywioły rewolucyjne znajdują teren rozwoju. Austrya zaś w zamian zobowiązuje się popierać dynastyę Pietrowicza Niegosza. Czarnogóra zobowiązuje się nie protestować przeciwko ewentualnej aneksyi Bośnii i Hercegowiny i nie pozwoli na żadne wrogie manifestacye z tego powodu.

Artykuł trzeci postanawia, że Czarnogóra bez wiedzy Austryi nie będzie wszczynała rokowań w sprawie sojuszów i porozumień z żadnem mocarstwem, a w szczególności z Włochami, Rosyą i Serbią, ze względu jednakże na stosunki osobiste z dworami Rosyi i Włoch, a także stosunki narodowe, rząd czarnogórski posiada zupełną swobodę manifestowania swych uczuć w tym kierunku, swego serbizmu i panslawizmu, pod warunkiem wszakże zawiadamiania Austryi o wszelkich propozycyach, czynionych przez rządy tych mocarstw. Austrya zobowiązuje się wypłacać ks. Mikołajowi i jego następcom 360 tys. koron rocznie pod warunkiem wypełniania wszystkich artykułów traktatu.

Za sferę interesów austryackich uznaje Czarnogóra Sandżak Nowobazarski, starą Serbię, centralną Albanię i Macedonię.

W artykule ósmym zobowiązuje się Czarnogóra do wystawienia oddziału pomocniczego dla Austryi w razie wybuchu wojny z Turcyą i do niesprzeciwiania się anektowaniu przez Austryę Sandżaku Nowobazarskiego, starej Serbii, centralnej Albanii i Macedonii.

Ostatni artykuł zobowiązuje Czarnogórę, w razie gdyby Austryi udało się urzeczywistnić swój zamiar stworzenia konfederacyi państw bałkańskich pod protektoratem dynastyi Habsburgów, do wejścia w skład tej konfederacyi z szeroką autonomią.

Oprócz tego rząd czarnogórski zobowiązuje się jeszcze pozwolić na swobodną propagandę katolicyzmu w granicach księstwa i nadać specyalne przywileje austryackiemu handlowi i przemysłowi.

Sprzedaż ziemi polskiej.

„Kuryer Litewski“ pisze: „Przed dwudziestu sześciu laty, w drodze sukcesyi bezpośredniej oraz zapisu testamentowego, p. Władysław Jasieński, w chwili dojścia do pełnoletności, stał się właścicielem pięciu oddzielnych dominiów: Spuścizna ta obejmowała: Szeszolki z folwarkami, Olany

z grobami rodzinnymi przodków, Giedrojcie, Narwidziszki i Montyniany — razem 350 włók ziemi dobrej w pow. wileńskim o 7—8 mil od Wilna z nader zasobnymi lasami, obfitującymi w wyborowy „towar“ leśny.

„Mając 7 tys. morgów ziemi dobrej, przynoszącej rocznie około 20.000 rubli dochodu, p. Jasieński, w ciągu ostatnich dwóch lat, stale już od lat dziesięciu mieszkając w Szwajcaryi, sprzedał cztery piąte swych dóbr, zamieniając je na skromną, lecz wygodną rentę.

„Dobra Narwidziszki, Montyniany i Olany, na szczęście, dostały się w ręce polskie i, jak się zdaje, w dalszym ciągu będą lepiej zagospodarowane. Natomiast dom. Giedrojcie pójdą na specyalną parcelacyę dla kolonistów, przywiezionych z głębi Rosyi.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Otwarcie składnicy pocztowej. Z dniem 16 sierpnia 1912 zaprowadza się w miejscowości Brzeźnica należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Dębicy, składnicę pocztową z rozszerzonym zakresem czynności i służby doręczeń.

Składnica ta połączoną będzie z urzędem pocztowym w Dębicy za pomocą tygodniowo czterorazowego posłańca pieszego t. j. poniedziałki, środy, piątki i soboty.

Budowa wąskotorowej kolei lasowej. Dnia 20 września 1912 o godz. 12 w południe przeprowadzona zostanie w galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie, publiczna rozprawa ofertowa, za pomocą ofert pisemnych, celem oddania w przedsiębiorstwo robót około budowy wąskotorowej kolei lasowej w dolinie potoka Pruzca, w gminie katastralnej Mikuliczyn (okręg gospodarczy Mikuliczyn), a mianowicie na przestrzeni od klm. 7.700—16.960.

Warunki budowy przejrzeć można w godzinach urzędowych w galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Koniec walki taryfowej. Z dn. 15 sierpnia br. zakończyła się walka taryfowa kolei austryackich i niemieckich; przepisy nowwej umowy obowiązywać mają począwszy od dnia 16 października br. Pokój zawarty został na tej podstawie, że w ruchu: Austro-Węgry i *Paris-Lyon-Mediterranee* przywrócono *status quo ante*, w ruchu: Austro-Węgry-Szwajcarya południowa Francya przyznano austryackiej kolei arulańskiej podwyżkę przewozu, wyrażającego się w sumie 300.000 franków wyższych dochodów taryfowych. Do wybuchu walki w dniu 1 lipca br. związek niemieckich kolei wyzyskiwał na swą korzyść przewóz tranzytowy towarów austryackich do Szwajcaryi i południowej Francyi, wychodząc z założenia, że alpejska kolej austryacka nie jest „leistungsfähig“.

Na zniżkę taryf odpowiedziała Austrya zniżką, a skutek był taki, że natychmiast szwajcarskie firmy eksportowe starały się nawiązać stosunki z austro-węgierskim przemysłem, a nawet ukazały się w szwajcarskich pismach ogłoszenia, które zwracały uwagę na korzystne warunki taryfowe austryackich kolei.

Związek niemieckich kolei musiał kapitulować. Charakterystyczny jest memoryał Izby handlowej w Hildensheim do pruskiego ministra handlu, w którym wykazuje szkody, jakie wyrządzają zniżki taryfowe niemieckim cukrowniom przez ułatwienie większego wywozu cukru z Austryi. Według niego, utrzymanie tych taryf groziłoby ruiną północno- środkowo-niemieckim rafineryom cukru przez odcięcie eksportu do Szwajcaryi, tem więcej, że wobec ulg przyznanych Rosyi na ostatniej konwencyi cukrowej, wywóz do Anglii znacznie się zmniejszył.

Reforma w opodatkowaniu budynków fabrycznych. Związkom i Izbom przemysłowym przesłał rząd projekt ustawy o reformie podatku od budynków fabrycznych do dania opinii. Projekt przyjął myśl zasadniczą, która wyszła z łon a Związku przemysłowców austryackich, aby podatek obliczać od zabudowanego areału i ażeby ustanowić kontyngent obliczony wedle dochodu podatku. W r. 1908, kiedy ta myśl powstała, obliczono całkowity dochód na 2.8 milionów. Jednakowoż rząd, akceptując myśl, ustanowił wówczas kontyngent na 4 miliony. Ówczesny projekt rządowy zbadany został przez komitet wydelegowany przez 3 centralne związki przemysłowe. Jednakowoż rząd sprawy zaniechał, zarzuciwszy cały swój projekt nowej ustawy o podatku od budynków.

Za inicyatywą posła Oberleithnera, poruszono sprawę na nowo.

Obecnie rząd podniósł kontyngent dochodu o cały milion (zatem na 5 milionów).

Według zapowiedzi najniższe grupy klas podatku od budowli mają być odtąd albo całkowicie z podatku zwolnione, albo też częściowo.

Fabryka obuwia powstaje we Lwowie na Zniesieniu, za inicyatywą Banku przemysłowego i Banku ludowego, kosztem 500.000 kor. Główny gmach 2-piętrowy o długości 60 m., zaś szerokości 16 m., wykonany jest z żelazo-betonu. Budowa jego oraz kilku budynków administracyjnych postępuje szybko naprzód, pracuje przy niej około 300 ludzi. W połowie września rozpocznie się montowanie maszyn. Przedsiębiorstwo rozpocznie ruch jeszcze z końcem bieżącego roku. Kapitał, potrzebny na założenie tego przedsiębiorstwa, zebrany został wyłącznie w kraju w drodze prywatnej subskrypcyi na akcye po 200 kor.

KRONIKA.

Kraków.

Zgromadzenie majstrów muraskich, ciesielskich, studniarskich i brukarskich. Otrzymujemy notatkę następującej treści:

W cechu murarzy, cieśli, studniarzy i brukarzy panuje od dawna niebywały zamęt i dezorganizacya, będąca wynikiem samowoli starszego cechu p. Bujasa, który wbrew przyjętym na siebie obowiązkom, postawił sobie za dewizę, działanie na szkodę cechu i w sposób urągający najprymitywniejszym zasadom etyki, popiera **składników drzewa** forytując wszędzie **fuszerów i ich firmodawców,** przed ukwalifikowanymi majstrami. Rozgoryczenie i oburzenie na p. Bujasa doszło wśród majstrów do kulminacyjnego punktu, czego wyraz dano na zgromadzeniu, które przy nadzwyczaj licznym udziale odbyło się 10 b. m. w sali Doeninga, przy ulicy Lubicz. Prawie wszyscy obecni zabierali głos, a każdy wywodził na faktach oparte skargi na postępowanie starszego cechu, nielicujące już nie z zajmowaną przez niego godnością, ale z charakterem uczciwego człowieka. Wszyscy bez wyjątku domagali się jak najsolidarniejszej akcyi, zmierzającej do usunięcia p. Bujasa stanowiska starszego cechu. Rezultatem tych żądań była przyjęta przez aklamacyę **rezolucya, domagająca się zwołania Walnego zgromadzenia, chociażby za interwencyą Magistratu.** Rzeczą jest prawie pewną, że majstrowie z rujnującej ich gospodarki starszego cechu niezadowoleni, skłonią Magistrat do wydania nakazu zwołania Walnego zgromadzenia, które położy bezsprzecznie kres gospodarce p. Bujasa. Wyjdzie przy tej sposobności na jaw wiele spraw kompromitujących starszego cechu, gdyż już na wspomnianem zebraniu przytoczono kilka faktów dokonanych przez p. Bujasa, które w znacznej mierze kolidują z kodeksem karnym. Rzecz naturalna, że w tym wypadku skończy p. Bujas swą „karyerę cechową“ i zmuszony będzie usunąć się w zacisze domowe, a marzenia jego o nowych prezesurach, do których jeszcze nie dorósł — i karyerze radzieckiej, znikną, jak senne marzenie *(przyp. Red.)*. P. Bujas jest, jak wiadomo jednym z jenerałów frondy rękodzielniczej, założonej przez jednostki do niego zupełnie podobne.

We środę odbyło się posiedzenie **sekcyi ekonomicznej,** na którem załatwiono sprawę projektu parcelacyi gruntów po fabryce Zieleniewskiego, przy ul. Krowoderskiej, oraz gruntów miejskich w sąsiedztwie dr. Żuławskiego. Sekcya zgodziła się na projekt zmiany linii regulacyjnej ul. Strzeleckiej. Według projektu ulica Strzelecka zostanie rozszerzona do 18 metrów. Rozszerzenie to nastąpi w przyszłości po stronie gruntów szpitala św. Ludwika i browaru Götza.

Posiedzenie sekcyi skarbowej uchwaliło wniosek w sprawie odpisania nieściągalnego czynszu z realności 177 XI. i w sprawie utrzymania ewidencyi rzeczywistych wydatków w poszczególnych działach zamknięć rachunkowych fundacyi Muzeum Narodowego w Domu Matejki.

Połączone sekcye ekonomiczna i skarbowa na posiedzeniu dnia 11, uchwaliły subwencyę w kwocie 600 kor. dla komitetu katolickiego zjazdu podczas uroczystości ks. Piotra Skargi, oraz kredyt dodatkowy 3.000 kor. na koszta przyjęcia uczestników zjazdu polskich techników.

Na posiedzeniu komisyi sanitarnej, fizyk miejski dr. Janiszewski zdał sprawę z przebiegu chorób zakaźnych w mieście i skonstatował, że szkarlatyna, dyfterya, odra i dur brzuszny w znacznie mniejszym stopniu panują niż w roku ubiegłym. W roku 1911 w czasie od 16 lipca do 12 sierpnia było 54 przypadków szkarlatyny, w obecnym roku w tym samym czasie tylko 23, w tem 11 obcych. Natomiast pojawiła się 1 sierpnia 1912 r. czerwonka. Została prawdopodobnie zawleczoną z Bronowic Wielkich, gdzie wybuchła w połowie lipca 1912 r. Największą liczbę przypadków okazuje Krowodrza, stamtąd najmniej oddają chorych do szpitala. Czerwonka na Krowodrzy szerzy się nietylko za pośrednictwem przenosicieli, ale odgrywać tu musi rolę Młynówka, skąd czerpią wodę mieszkańcy do użytku domowego. W końcu dr. Janiszewski wyliczył środki, zarządzone przez miejski urząd zdrowia. Między innemi nie otwarto szkoły w Krowodrzy.

Szkoła dla analfabetów. Wpisy do szkoły dla dorosłych analfabetów na Kazimierzu odbędą się w sobotę dnia 14 i niedzielę dnia 15 bm. między godziną 7 a 9 wieczór w szkole wydziałowej im. Kazimierza Wielkiego przy ulicy Wąskiej w nowym gmachu szkolnym.

W szkole tej udzielać się będzie bezpłatnie nauki czytania i pisania w języku polskim wszystkim zgłaszającym się analfabetom bez różnicy płci i wyznania.

Towarzystwo opiekujące się tą szkołą — zwraca się do publiczności z prośbą, aby każdy w miarę możności zachęcał znanych mu analfabetów do wpisania się do szkoły tej na naukę.

Jubileusz Skargi. Celem przygotowania kantaty jubileuszowej na obchód trzechsetnej rocznicy śmierci Piotra Skargi, napisanej do słów L. Rydla, uprasza dyrektor Tow. muzycznego, p. F. Nowowiejski członków chóru Tow. muzycznego, chóru akademickiego, chóru Lutni i chóru Wawelskiego na próby, które się odbywać będą we czwartki i soboty o g. 7 wieczorem w sali Tow. muzycznego.

Wystawa rybacka. Dnia 12 października br. otwartą zostanie we Lwowie w Pałacu Sztuki na placu powystawowym pierwsza w kraju wystawa rybacka, urządzona z inicyatywy gal. Tow. gospodarskiego. Na posiedzeniu komitetu wystawy obudziła wśród tych, którzy zajmują się gospodarstwem rybnem duże zainteresowanie i nadesłano tyle zgłoszeń udziału, że sukces jest zapewniony. Komitet pracuje usilnie nad urządzeniem wystawy pod względem gospodarczym, dydaktycznym i estetycznym, tak aby uczyniła zadość wszelkim wymogom. Wystawa trwać będzie do 22 października b. r. włącznie.

O skrócenie czasu pracy. Młodzież handlowa wszczęła akcyę celem skrócenia czasu pracy w handlach na dobę o jednę godzinę dziennie. W tym celu zawiązał się komitet.

Muzeum narodowe. Na ostatniej sesyi Sejm uchwalił upoważnienie dla Wydziału krajowego do oddania gminie miasta Krakowa na lat 50 gmachu poszpitalnego na Wawelu, na pomieszczenie w tym budynku części Muzeum narodowego. Na częściowe pokrycie kosztów adaptacyi budynku (350.000 kor.) wyznaczył Sejm z funduszu krajowego subwencyę 100.000 kor. i upoważnił Wydział krajowy do zaciągnięcia w r. 1913 pożyczki komunalnej w Banku krajowym.

Prezydyum namiestnictwa zawiadomiło obecnie Wydział krajowy, iż cesarz przyjął do wiadomości uchwałę sejmową w sprawie oddania gminie miasta Krakowa gmachu poszpitalnego na Wawelu na pomieszczenie Muzeum narodowego i Archiwum aktów miasta Krakowa.

Z krak. Izby rękodzielniczej. W miejsce radcy Magistratu dra Eminowicza, który przez kilka miesięcy pełnił w Izbie rękodzielniczej obowiązki delegata władzy przemysłowej, w statucie tej instytucyi przewidziane, a obecnie objął tymczasowe kierownictwo Wydziału III a powierzył Magistrat te funkcye p. drowi Kleji, sekretarzowi wydziału przemysłowego.

Dr. Kleja badał przez kilka dni akta wyborcze Izby i znalazł wszystko w należytym porządku, o czem zapewne przedłożył władzy przemysłowej, która w ostatnich czasach zbyt skwapliwie dawała wiarę różnym doniesieniom pokątnym, obszerne sprawozdanie.

Wyznaczone na 18 t. m. walne zgromadzenie delegatów poszczególnych cechów i wybory Wydziału Izby, zostanie w celu uniknięcia ewentualnych rekursów odroczone, gdyż mandaty delegatów jednego z tut. cechów w tych dniach gasną i zachodzi potrzeba wyboru nowych delegatów przez członków tego cechu.

W kongresie eucharystycznam w Wiedniu biorą rodacy nasi z wszystkich zaborów bardzo liczny udział. Według nadesłanych nam telegramów w mowach onegdajszych przy otwarciu kongresu zarówno legat papieski kardynał Rossum jak i minister oświaty Hussarek wspomnieli z wielkiem uwielbieniem o królu polskim Janie Sobieskim i jego zasługach podczas odsieczy Wiednia.

Kardynał Rossum wspomniał, że papież Innocenty XI wysłał kapucyna Marco d'Aviano, męża pełnego wiary, do wojska mającego w r. 1683 Wiedeń oswobodzić. Jego mądre słowa spowodowały Radę wojenną do zaatakowania Turków. Następnego dnia na Kahlenbergu przed bitwą odprawił ten kapłan Mszę św. i udzielał komunii św. żołnierzom, a zwłaszcza wodzom, królowi polskiemu Janowi Sobieskiemu i ks. lotaryngskiemu. (Żywe oklaski).

Minister Hussarek powiedział: Nie jest przypadkiem, ale zawdzięczamy mądrej decyzyi X. kardynała Nagla, że właśnie w tym dniu się zebraliśmy, który jest poświęcony wspomnieniu tych pełnych sławy walk, w których wojska walczące pod sztandarem Habsburgów i sławnej pamięci waleczny król polski Sobieski oswobodzili Wiedeń.

Na odbywający się obecnie kongres eucharystyczny wysłały wszystkie prawie stowarzyszenia katolickie poszczególne gminy wiejskie i miejskie, a nadto Wydział krajowy swych delegatów, z Krakowa wyjechało do Wiednia kilkaset osób. „Rzym polski“, jako gmina wstrzymał się jednak od uczestnictwa w tej uroczystości katolickiej, co w sferach mieszczańskiej wywołuje zdziwienie wobec faktu, że jeden z członków prezydyum miasta otrzymał niedawno temu, gdy wraz z prezesem krakowskiej demokracyi złożył hold Głowie Kościoła kat. w Rzymie, wysoki order papieski.

Krakowskie Koło mieszczańskie reprezentowane jest na kongresie przez kilkunastu członków.

Posiedzenie krak. Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 16 bm. w sali Tow. Ubezpieczeń.

Wobec spodziewanych licznych interpelacyi zamieszczono na porządku dziennym prócz szeregu drobniejszych spraw, które dłuższej dyskusyi prawdopodobnie nie wywołają, wniosek o podjęcie starań o przedłużenie koncesyi na pobór myta na drodze Dębniki—Kobierzyn w Zakrzówku na dalsze lat 20. Wobec faktu, że w odległości kilkuset metrów od myta w Zakrzówku znajduje się rogatka miejska, która pobiera również myto drogowe od zaprzęgów jadących do miasta i to w podwójnej wysokości, zachodzi **konieczność zniesienia myta w Zakrzówku**; to też zamierzone starania o przedłużenie koncesyi wywołują ogólne niezadowolenie.

Państwowa ustawa mytnicza zabrania wyraźnie poboru jakiegokolwiek myta w odstępach mniejszych niż 7.5 kilometra. Szkoda zatem niepotrzebnej roboty, bo koncesyi miasto wobec nieuniknionego protestu interesowanych obywateli prawdopodobnie nie otrzyma; sprawę tę lepiej wycofać zawczasu.

Posiedzenie sekcyi ekonomicznej krak. Rady miejskiej odbyło się w piątek 13 bm. pod przewodnictwem prezydenta dra Lea. Uchwalono oddać 480 sążni gruntu na tz. Rejówce pod budowę domu Bursy rękodzielniczej, który powstanie z inicyatywy komitetu powstałego pod przewodnictwem X. bisk. Sapiehy celem uczczenia 300-letniej rocznicy ks. P. Skargi.

Instytucya ta posiada duże znaczenie dla terminatorów, którzy znajdą w swych opiekunach, prawdziwych wychowawców.

Niezależnie od tej istnieje Bursa im. Andrzeja Potockiego, którą gmina znacznie subwencyonuje.

Zjazd techników polskich. W Krakowie obraduje od kilku dni Zjazd techników polskich, niezwykle liczny, gdyż liczba uczestników dochodzi do cyfry 600 osób.

Każda z sekcyj dla specyalnych gałęzi wiedzy technicznej utworzona, radzi nad sprawami z rozwojem techniki polskiej w ścisłym związku będące.

W sobotę dnia 14 urządziło miasto Kraków w salach Starego Teatru wspaniały raut, który zamiejscowi zwłaszcza pp. technicy zachowają w pamięci.

Inicyatorom Zjazdu należy się zasłużone uznanie za wprowadzenie w czyn pożytecznej myśli; mieszczaństwo polskie wita z radością cały szereg pożytecznych uchwał Zjazdu i wyraża nadzieję, że po tym zjeździe ustanie w zupełności popieranie przemysłu obcego, czem niektórzy pp. technicy z olbrzymią szkodą nietylko dla przemysłu krajowego, ale z wielkim uszczerbkiem dla całego społeczeństwa polskiego niestety zbyt często grzeszyli.

W rękach pp. techników leży przyszły rozwój przemysłu polskiego, od nich też żąda społeczeństwo skutecznej pomocy w walce z konkurencyą pbcą.

Z KRAJU.

Nowy Sącz, 10 września 1912.

Dnia 31 sierpnia 1912 odbyło się tu zebranie katolickie w sali Rady miasta, zwołane przez burmistrza dra Barbackiego. Sala była przepełniona, zwłaszcza mieszczaństwem. Związek stowarzyszeń przemysłowych był licznie reprezentowany.

Zebranie zagaił burmistrz i w przeszło godzinnem przemówieniu podniósł cel, znaczenie i doniosłość dla społeczeństwa katolickiego XXIII kongresu eucharystycznego w Wiedniu, który się odbywa po raz pierwszy w państwie austryackiem. Mowca podniósł wiele ważnych momentów, z dziedziny historyi i tradycyi chrześcijaństwa. Zebranie uchwaliło rezolucyę następującej treści: Zebranie katolików miasta Nowego Sącza zwołane na dniu 31/8 1912 uchwala upoważnić burmistrza dra Władysława Barbackiego do wzięcia udziału w XXIII kongresie eucharystycznym, mającym się odbyć dnia 15/9 1912 w Wiedniu.

Dnia 1. września 1912 odbyły się tu dwa festyny prawie rywalizujące z sobą. Pierwszy, Towarzystwa wioślarskiego nowo założonego, a które w Sączu zyskało sobie ogólną sympatyę. Dowodem setki publiczności na festynie mimo, że pogoda nie dopisała. Był to pierwszy wspaniały festyn w Nowym Sączu, obfity w różne niespodzianki i senzacye. Imponująco wyglądał popis wioślarzy na stawie w parku Jordana, który oświetlono bogato lampionami. Mimo deszczu zabawa przeciągnęła się do późna w nocy.

Drugi zaś festyn na dochód towarzystwa szkoły ludowej urządzony w parku miejskim wypadł mniej imponująco; jednakowoż dla sprawy dosyć korzystnie. Był to festyn konkurencyjny, gdyż odbywał się przy silnej agitacyi. Żałować też należy, że nie odbył się on zamiast 1-go, 8 września, gdyż wtenczas byłby zyskał nie tylko sympatye ale i poparcie.. Sądzimy, że inicyatorowie w przyszłości okażą więcej sprytu nauczeni doświadczeniem.

Swój.

Biała, 8 września.

Odbyło się tutaj zebranie komitetu dla budowy kolei lokalnej Oświęcim—Kęty—Żywiec. Projekt trasy został już w szczegółach opracowany, a wykaz rentowności zapewnia proponowanej kolei widoki na przyszłość. Uchwalono przedłożyć projekt trasy ministerstwu kolejowemu z prośbą o zarządzenie rewizyi trasy.

Wielki kłopot sprawia Magistratowi niezatwierdzenie przez Wydział krajowy budżetu miejskiego za rok 1911 z powodu niewłaściwego używania dotacyi, płynących z miejskiej Kasy oszczędności.

Skutkiem działalności szkół T. S. L. rozwija się pięknie w Białej i ruch ekonomiczny. Powstała wielka składnica towarowa, organizują się surowcowe spółki polskich krawców i szewców. W najnowszych czasach szereg pracowników narodowych i Tow. kółek rolniczych czyni przygotowania do stworzenia w Białej wielkiej kooperatywy handlu towarami łokciowymi.

Niemcy zawistnem patrzą na to okiem i usiłują przedewszystkiem pozbyć się z Białej najczynniejszych jednostek pośród Polaków. Urzędników politycznych i nauczycieli denuncyują przed władzami centralnemi.

Loakaut ostatni pobudził silnie masy robotnicze do organizacyi zawodowej. Nowo powstała polska organizacya pod nazwą: „Polskie zjednoczenie zawodowe“, w krótkim czasie skupiło około tysiąca robotników polskich z różnych zawodów. Fabrykanci hakatystyczni z całą zaciętością uderzyli na „zjednoczenie“, pierwszy rozpoczął wojnę fabrykant z Mikuszowic p. Zipser.

Polska Ostrawa 12 września.

Tutejszy Wydział gminy otrzymał z Rady szkolnej okręgowej w Frydku następujące pismo w sprawie szkoły polskiej:

„Uwiadomienie Wydziału gminnego z dn. 27 sierpnia 1912 r., że publiczna szkoła polska w Ostrawie Polskiej nie może być aktywowana z początkiem roku szkolnego 1912 1 z powodu braku na razie odpowiedniego pomieszczenia nie może być przyjęta do wiadomości, ponieważ „Macierz Szkolna“ w Cieszynie jest w każdej chwili gotowa odstąpić gminie lokale, w których mieści się prywatna szkoła polska.

Wzywa się przeto Wydział gminny do natychmiastowego wejścia w porozumienie z wymienionem stowarzyszeniem i do bezzwłocznego otwarcia i aktywowania publicznej szkoły polskiej już z początkiem roku szkolnego 1912 13, tudzież do zdania o tem sprawy Radzie szkolnej okręgowej do dnia 12 września 1912 roku“.

Zarząd Główny „Macierzy Szkolnej“ postanowił wobec tego zamknąć z początkiem

roku szkolnego 1912 13 szkołę Towarzystwa w Polskiej Ostrawie.

Dobromil, 10 września.

Rada powiatowa w Dobromilu została przez namiestnika rozwiązaną. Namiestnik w porozumieniu z Wydziałem krajowym powierzył tymczasowe załatwienie spraw powiatu aż do czasu ukonstytuowania się nowej Rady powiatowej, emeryt. wiceprezydentowi namiestnictwa p. Józefowi Lanikiewiczowi w Przemyślu, przydając mu równocześnie radę przyboczną z głosem doradczym.

Brody, 7 września.

Rada miejska stworzyła komitet, który się ma zająć wyborami. Zamiast zwołać wiec publiczny i sprawę należycie omówić, na konwentyklach tajnych przechodzą wnioski wprost oburzające. Niedawno przeszedł wniosek wejścia w kompromis z syonistami. Spodziewamy się, że mieszczanie, którym dobro miasta leży na sercu, zajmą się sprawą wyborów i nie dopuszczą do sponiewierania zasad narodowych.

Teatr ludowy ze Lwowa zjeżdża do nas na dwa przedstawienia, a to: w sobotę odegra komedyę ,,Teściowa na straży“, w niedzielę zaś dramat ,,Straszne morderstwo“.

Kołomyja, 8 września.

W Kołomyi odbyło się zebranie wyborców wielkiej własności tego okręgu celem naradzenia się w sprawie następstwa po pośle Leszku Cieńskim, który mandat do Sejmu złożył. Zebraniu przewodniczył p. Łomżyński. Wyborcy uchwalili p. Cieńskiemu wyrazy uznania za dotychczasową działalność i wszyscy odpowiedni list podpisali. P. Moysa wniósł kandydaturę dra Stanisława Kasznicy, co przyjęto z zadowoleniem, jednak p. Tadeusz Cieński oświadczył, że dr. Kasznica mandatu nie przyjmie. Wobec tego decyzyę odroczono na razie.

Sambor, 10 września.

Szkołę koszykarską możnaby w Samborze z wielką łatwością a zarazem korzyścią założyć. Do kultury łoziny nadawałyby się doskonale brzegi dniestrowe. Wogóle jest tu grunt do tego bardzo podatny.

Burmistrz nasz zgotował dla obywateli niemiłą niespodziankę. Jest nią wmurowanie w magistrat tablicy pamiątkowej z okazyi 500-letniej rocznicy grunwaldzkiej. Tablica wykonana nędznie, miała wedle uchwały komitetu grunwaldzkiego zostać wmurowaną w kościół jeszcze w roku 1910. Tymczasem burmistrz wmurował ją sobie przed kilku dniami w magistrat. Jest to gruby nietakt ze strony burmistrza Steuermana, który nie uszanował uchwały komitetu.

Czerniowce, 4 września.

W dniu 3 bm. rozpoczęto naukę uroczystem nabożeństwem w realnem gimnazyum polskiem w Czerniowcach. Wpisy do klasy I i II dały bardzo dobry rezultat. Do klasy I przyjęto 47 uczniów (w tem 2 prywatystów) i 5 uczenic (prywatystek), do klasy II zaś 37 uczniów (w tem 1 prywatystę). Nowo utworzoną posadę nauczycielską powierzono p. Zymuntowi Lubertowiczowi.

Halicz, 9 września.

Nastąpiło tutaj rozwiązanie rady miejskiej. Powodem rozwiązania fakt, iż tamtejszy proboszcz ruski ks. Winnicki, moskalofil, miał zbyt duży wpływ na tok spraw gminnych; a burmistrz Ewin Heller nie miał dość energii, aby położyć tamę propagandzie moskalofilskiej. Komisarzem rządowym ma być mianowany dr. Bańkowski, koncypista nam. ze Stanisławowa.

Zborów, 9 września.

Po bardzo długiem zwlekaniu zdecydował się nareszcie asesor wyłożyć listy wyborcze do przejrzenia. Ponieważ atoli bardzo wielu uprawnionych pominięto, posypały się liczne reklamacye. Ale wielu uszło uwagi reklamujących.

Gródek Jagielloński, 5 września.

W dniu 3 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie parowej cegielni miejskiej, przy współudziale całej Rady miasta.

Po uroczystym akcie poświęcenia odbył się bankiet w sali ,,Gwiazdy“, gdzie marszałek pow. toastował na cześć Rady miejskiej, w ręce wielce zasłużonego przodownika birmistrza Mattauscha, wyliczając jego zasługi położone dla miasta, poseł dr. Steslowicz mówił o znaczeniu podobnych przedsiębiorstw dla rozwoju przemysłu i zapobieżeniu wyzyskowi.

Cegielnia miejska stanęła kosztem 2000 tysięcy koron z roczną produkcyą 2 i pół miliona koron i jest zaopatrzona w najnowsze maszyny tak, że do obsługi jej potrzeba zaledwie 24 ludzi. Wkrótce przy cegielni powstanie elektrownia miejska.

Dębica, 8 września.

Staraniem Tow. ,,Pomocy przemysłowej“ w Dębicy, urządza Wydział kraj. w czasie od 14-go października do końca listopada b. r. w Dębicy kurs majsterski dla szewców powiatu ropczyckiego. Na kurs będzie przyjętych 14 majstrów, względnie czeladników szewskich, którzy ukończyli 24 rok życia. Nauka będzie bezpłatna, a niezamożni kandydaci otrzymają zasiłejk w kwocie 1 kor. 60 hal. dziennie na cały czas trwania kursu. Bliższych informacyi udziela Tow. ,,Pomoc przemysłowa“ w Dębicy.

Również staraniem Tow. ,,Pomoc przemysłowej“ w Dębicy, otworzył Wydział krajowy lipcu b. r. tutaj dwuletni krajowy kurs koszykarstwa.

Kurs obejmie naukę wszelkich wyrobów w zakres koszykarstwa wchodzących. Nauka jest bezpłatna. Jest nadzieja, że kurs ztem da początek przemysłowi koszykarskiemu bogatej w łozinę, a pozbawionej przemysłu okolicy Dębicy.

Bieżanów, 10 września.

Za staraniem właścicielki obszaru dworskiego w Bieżanowie p. Czeczowej i p. Niedzielskiego ze Śledziejowic, otwartym zostaje w Bieżanowie kurs nauki dla gospodyń wiejskich, który trwać będzie od 3-go października do 21-go grudnia. Na kurs zgłosiło się sześćdziesiąt kilka gospodyń, a może być przyjętych i korzystać z nauki ograniczona liczba 48 uczestniczek.

Z tygodnia i różne wiadomości.

Sytuacya na Bałkanach staje się z dniem każdym więcej skomplikowaną. W Bulgaryi od wypadku w Kaczanie panuje niezwykłe wzburzenie, a agitacya zwraca się otwarcie przeciw królowi Ferdynandowi, że ze względu na swoje interesy osobiste nie potrafi zdobyć się na śmiałe wystąpienie w obronie uciśnionych Macedończyków. Równocześnie poczynają w Macedonii ukazywać się znowu oddziały powstańcze, zorganizowane przez bułagrski komitet rewolucyjny.

Rozwiązanie Dumy i nowe wybory. Ukazem carskim Duma została rozwiązana. Nowe wybory rozpoczynają się 23 września. Nowa Duma zbierze się 28 listopada.

Statystyka transportowa. Po 30 blizko latach starań u władz centralnych, uchwaloną została reforma statystyki handlowej na międzyministeryalnej konferencyi rządu.

Zbieranie dat ma się odbywać w sposób następujący: Do listu przewozowego na posyłki, nadawane w Austryi, będzie zobowiązany nadawca dołączyć t. zw. kartę statystyczną, zawierającą deklaracyę towaru podług nazwy handlowej i wagi, oraz nazwę stacyi nadawczej i odbiorczej. Przy posyłkach nadchodzących do Austryi z poza jej granic, kartą taką będzie zobowiązany wystawić odbiorca. Stacye kolejowe odsyłać będą te karty do centralnego kolejowego urzędu styatstycznego, gdzie będą maszynowo sortowane i podług następującego systemu statystycznie obrabiane,. Całe państwo będzie podzielone na szereg okręgów gospodarczych, między któremi Galicya stanowić ma okręg osobny sam dla siebie. Obok tych okręgów wewnętrznych utworzone będą z poszczególnych państw obcych okręgi handlowe zewnętrzne. Tak samo towary, przychodzące w transpocie kolejowym, podzielone zostaną na pewne grupy, np. płody rolnictwa, gospodarstwa leśnego, produkty przemysłu metalurgicznego itp., z osobnymi rubrykami dla ważniejszych poszczególnych artykułów w każdej grupie. W ten sposób wprowadzona i z końcem każdego roku zamykana statystyka transportowa, da dość wierny obraz obrotu co do jakości, ilości, proweniencyi i destynacyi.

Podług obliczeń ministerstwa kolejowego materyał surowy, z którego wynikną roczne cyfry statystyczne, składać się będzie z 37 milionów kart statystycznych, a że jedna siła robotnicza, przy pomocy bardzo zmyślnie skonstruowanych maszyn, obrobić może dla celów statystyki 150.000 takich kart rocznie, więc personal centralnego urzędu statystycznego liczyć musi co najmniej 250 funkcyonaryuszów.

Koszta osobiste i materyałów obliczono na 700.000 koron rocznie. Na pokrycie tego wydatku pobierać się będzie od każdej karty statystycznej należytość 3 do 4 halerzy, przyczem jednak drobne posyłki zostaną od tej należytości zwolnione, tak, że o jakiemś dotkliwszem obciążeniu ruchu kolejowego należytością statystyczną nie może być mowy.

Przymus deklaracyjny, który zresztą już i teraz w pewnej mierze istnieje oraz należytość statystyczną można było wprawdzie zaprowadzić także i w drodze administracyjnej, jednakże mogłyby z tego wyniknąć nieporozumienia i zwłoki. Mogłyby się mianowicie sprzeciwić zaprowadzeniu jednolitej, zreformowanej statystyki transportowej — prywatne koleje austryackie a z kolejami zagranicznemi trzebaby przeprowadzić żmudne i długotrwale pertraktacye.

Dlatego zgodzono się ostatecznie na za łatwienie tej sprawy w drodze legislatywy. Rząd zobowiązał się zaraz po feryach letnich przedłożyć projket ustawy i użyć całego swego wpływu, aby jeszcze w tym roku odnośna ustawa została uchwalona i sakcyonowana.

Skazańcy. Główny zarząd więzienny katorgi ogłosił statystykę więźniów, skazanych na ciężkie roboty, za styczeń 1911 r.

Otóż w okresie tym w więzieniach gub. tobolskiej, irkuckiej i zabajkalskiej liczono 7.968 więźniów. Z tego za świętokradztwo było skazanych — 37 osób, za krzywoprzysięstwo — 4, za ucieczkę z więzień i ukrywanie skazańców — 420, za przestępstwa przeciwko władzy najwyższej — 1.055, za powstania, zaburzenia i sprzeciwianie się władzom — 578, za niewypełnianie ukazów, za nadużycie i bezczynność władzy — 54, za pobicie i za niesłuszne pozbawienie wolności — 434, za fałszowanie pieniędzy — 115, za udział w bandach — 75, za zabójstwo i zamachy na rodziców — 70, za zabójstwo małżonków i krewnych — 175, za otrucie — 20, za wszelkie inne rodzaje zabójstw — 2.139, za nieudzielenie pomocy w niebezpieczeństwie — 31, za uszkodzenia ciała — 82, za gwałt i defloracyę — 144, za groźby — 27, za podpalenie — 203, za rozbój i rabunek — 1.933, za kradzież z bronią w ręku i włamaniem — 300, za inne przestępstwa — 64.

Największa ilość więźniów jest skazana na termin od 4 do 6 lat katorgi — 1.961, na roboty bezterminowe — 614 osób.

Kółka rolnicze w Księstwie Poznańskiem. Podług ostatniego sprawozdania było w całem Księstwie Poznańskiem 379 Kółek rolniczych, z których każde obejmuje po największej części kilka gmin. Z nadesłanych sprawozdań przez 268 Kółek okazuje się, że liczyły one 14.329 członków, którzy odbyli 4.908 posiedzeń. Rok ubiegły przyniósł w organizacyi Kółek tamtejszych poważne zmiany. Uchwalono bowiem nowe ustawy, które obok innych zasadniczych kwestyi — ustanowiły w Zarządzie Kółek instytucyę, radę patronacką, składającą się z 6 członków, która podzieliła się na osobne wydziały. W ten sposób w łonie patronatu powstały: 1) wydział hipoteczny, 2) wydział meljoracyjny, sadownictwa i pszczelnictwa, 3) wydział wystaw i wycieczek gospodarskich, 4) wydział urządzania pól doświadczalnych. 5) wydział urządzania wykładów i rachunkowości.

Na ogół biorąc — duch w Kółkach pomimo ciężkich czasów dobry. Członkowie Kółek gospodarują coraz lepiej, uprawa roli racyonalna, sztuczne nawozy coraz więcej wchodzą w użycie, hodowla bydła robi postępy — nie mówiąc już o świniach i koniach, w których gospodarze tamtejsi lubują się najwięcej. Niema już prawie gospodarza, któryby nie siewał zboża drylem, nie miał wirówki do oddzielenia śmietany lub nie odstawiał mleka do mleczarni. Grunty swoje zaczynają gospodarze drenować, tworzą się spółki drenarskie — jednem słowem na każdym kroku postęp widoczny.

Kolonizacya niemiecka na Mazurach pruskich. W Królewcu została założona przez Niemców mazurska spółka kolonizacyjna z kapitałem zakładowym w wysokości 800.000 marek. Dziennikom berlińskim donoszą, że spółka rozwinie działalność w południowo-wschodniej części Prus Książęcych, zamieszkałej przeważnie przez ludność polską, a celem jej działalności będzie wzmocnienie niemczyzny. Spółka chce osiedlać robotników rolnych, utrwalać posiadłość włościańską i podnieść dobrobyt na wsi. W tem działaniu znajdzie ona poparcie materyalne ze strony wschodnio-pruskiej spółki ziemskiej w Królewcu.

Drapacz nieba w Warszawie. Jeden z przedsiębiorców warszawskich zamierza na placu położonym w okolicach toru wyścigowego wznieść dom o 16 piętrach. Dom ma mieć cztery fronty, każdy o 21 oknach. W budynku mają być tylko mieszkania jedno, dwu i trzypokojowe z kuchniami.

Za spółkę wydawniczą:
BOLESŁAW BROSZKIEWICZ,
BOLESŁAW ZIELIŃSKI.

DRUKARNIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. Odpowiedzialny red.: Julian Stankiewicz